

**Andrzej Krzak**

## **Wojny przyszłości po rosyjsku – wojna hybrydowa, informacyjna i psychologiczna na tle konfliktu ukraińskiego**

### **Wstęp**

Od zakończenia zimnej wojny obserwuje się gwałtowne zmiany w taktyce i prowadzeniu konfliktów oraz wojen. Zauważalne jest narastające wzajemne przenikanie się i łączenie technik wojny regularnej i nieregularnej. Współczesne konflikty militarne, zarówno o charakterze regionalnym, jak i znacznie szerszym zasięgu, cechuje kompleksowość zastosowania i praktycznego wykorzystania wszelkich możliwych środków walki. Już wstępne analizy wskazują na wzajemne zależności zachodzące pomiędzy poszczególnymi fazami realizacji planu oraz celów polityczno-wojskowych przyjętych przez agresora na poziomie taktycznym, operacyjnym i strategicznym. Przy czym wspomnianą kompleksowość trzeba rozumieć dużo szerzej. Należałoby raczej użyć pojęcia *hybrydyzacja* lub *hybrydowość* nowego pola walki. Niemniej jednak to zjawisko nie jest niczym nowym, jeśli chodzi o sposób prowadzenia wojen, i nie sprowadza się tylko do przeprowadzania operacji w wymiarze militarnym, lecz także do wielu działań o charakterze informacyjnym, politycznym i ekonomicznym. Nie dotyczy też wyłącznie struktur siłowych zaatakowanego państwa, przede wszystkim oddziałuje na szerokie warstwy społeczeństwa, grupy narodowe, etniczne i religijne. Ta różnorodność elementów wchodzących w taką formę działalności destrukcyjnej stała się niezwykle popularnym tematem dyskursu politycznego i publicystycznego oraz została współcześnie zdefiniowana jako *działania hybrydowe* lub *wojna hybrydowa*<sup>1</sup>.

Zmiana środowiska międzynarodowego po zimnej wojnie spowodowała, że świat stanął przed nowymi wyzwaniami dotyczącymi szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Zniknęło zagrożenie globalnym konfliktem pomiędzy dwoma ówczesnymi supermocarstwami i blokami państw. Wygasło również widmo nuklearnej zagłady, które w znacznym stopniu było obecne w myśleniu o bezpieczeństwie jeszcze na początku lat 80. XX wieku. Na plan pierwszy wysunęły się nowe problemy odnoszące się do bezpieczeństwa międzynarodowego.

Bezpośrednio po upadku bloku komunistycznego wydawało się, że głównym zagrożeniem bezpieczeństwa w nadchodzącej epoce będą konflikty o charakterze etnicznym, narodowościowym i religijnym. Kolejne kryzysy przeradzające się w długotrwałe wojny na obszarze byłego Związku Sowieckiego oraz Jugosławii zdawały się potwierdzać te prognozy. Zwracano uwagę na „odmrażanie” konfliktów, które

---

<sup>1</sup> A. Dębczak, C. Pawlak, J. Keplin, *Analityczny model oceny hybrydowości współczesnych konfliktów*, „Zeszyty Naukowe AON” 2015, nr 2, s. 45.

ponownie ujawniły się w związku ze zmianą sytuacji geopolitycznej w poszczególnych regionach świata. Państwa, które znalazły się w nowej rzeczywistości, nie radziły sobie z rozwiązywaniem narastających problemów. Dotychczasowy układ skupiony wokół dwóch mocarstw stojących na stanowisku utrzymania równowagi sił rozpadł się i na placu boju pozostał tylko jeden gracz, który, jak się wydawało, nie mając groźnego adwersarza, z powodzeniem narzuci swój model demokracji. Jednak sytuacja, jaka się wytworzyła po zakończeniu zimnej wojny, dość szybko zweryfikowała te nadzieje: okazało się, że zarówno organizacje międzynarodowe, jak i najsilniejsze mocarstwo świata nie mogą uporać się z licznymi i gwałtownie zachodzącymi zmianami. Konflikty i wojny z początku lat 90. ubiegłego stulecia spowodowały konieczność dokonania przewartościowań w sposobie myślenia i kształtowania problematyki odnoszącej się do szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Sytuacja uległa dalszym komplikacjom po zainicjowaniu procesów globalizacyjnych<sup>2</sup>. Doktryny, strategie oraz stare armie zimnowojenne odeszły do lamusa. Doszło do znaczących zmian w postrzeganiu roli państwa i sił zbrojnych w nowej rzeczywistości.

W tych okolicznościach rozwinęły się teoretyczne nurty nowej wizji świata oparte przede wszystkim na jednobiegunowej dominacji Stanów Zjednoczonych. Skupiają się one na utrzymaniu, kontroli oraz poszerzaniu obszaru demokracji, wolnego rynku i zachodniego sposobu życia<sup>3</sup>. Wzorzec amerykańskiego stylu bycia, a co za tym idzie – także postrzegania demokracji – stał się główną determinantą polityki tego supermocarstwa w ostatniej dekadzie XX w. i na początku następnego stulecia. Kolejne administracje nie zamierzały zmieniać ani swojej polityki, ani linii polityki zagranicznej nastawionej na umacnianie przewagi zdobytej po upadku świata dwubiegunowego, wypracowanej po zakończeniu zimnej wojny. Tym samym niedopuszczalne stało się zezwolenie Rosji na odbudowę pozycji militarnej i politycznej, jaką miał ZSRR, a która mogłaby zagrozić pozycji Stanów Zjednoczonych. Normalizacja sytuacji wewnętrznej po rządach jelicynowskich i program pierwszej prezydentury Putina budziły uzasadnione obawy USA. Zwłaszcza, że nowy władca Kremla jasno sprecyzował swój program: uznał, że pogrzebanie świata zimnowojennego i ZSRR było największą, parafrazując jego słowa, katastrofą dla Rosjan. Amerykańscy politycy, mimo że z obawą spoglądali na poczynania Putina, to raczej nie dawali wiary temu, że Rosja rzeczywiście może zagrozić ich krajowi. Mieli też inne zmartwienia – przede wszystkim odradzający się terroryzm i wojujący islam. Również liczni dyktatorzy, przede wszystkim ze świata arabskiego, stanowili zagrożenia amerykańskiej polityki XXI w., szczególnie w obliczu narastającej ofensywy Al-Kaidy. Operacje wojskowe przeprowadzane przez USA, które miały nie dopuścić do rozwoju globalnego terroru, nie tylko nie zlikwidowały niebezpieczeństwa, lecz także przyśpieszyły konsolidację organizacji radykalnych i doprowadziły do powstania jednego centrum terrorystycznego. Wkrótce

<sup>2</sup> В.Н. Горбунов, С.А. Богданов, *О характере вооружённой борьбы в XXI веке*, „Военная мысль” 2009, nr 3, s. 2–3.

<sup>3</sup> M.A. Piotrowski, *Konflikt nigdy nie jest prosty: amerykańska teoria i doktryna wojen oraz przeciwników hybrydowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 8.

się okazało, że wypracowane metody i sposoby zwalczania nowego przeciwnika przy wykorzystaniu przewagi militarnej oraz technologicznej były mało efektywne i kompletnie nieprzydatne.

W opisywanym okresie dominowało przekonanie, że polityka wojskowa USA będzie nadal definiowana przez pryzmat tzw. rewolucji w sprawach wojskowych (Revolution in Military Affairs – RMA<sup>4</sup>), która miała im przynieść utrzymanie przewagi technologicznej, informacyjnej i nuklearnej. Ten pogląd, lansowany od początku ostatniej dekady XX w., odnosił się do wykorzystania nowoczesnych technologii informacyjnych, dowodzenia, wywiadu<sup>5</sup>, środków rażenia oraz koncepcji działań taktycznych, operacyjnych i strategicznych, dzięki którym było możliwe prowadzenie błyskawicznych operacji połączonych przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych, a także wykonywanie uderzeń w każdym miejscu pola walki, o dowolnej porze dnia i nocy oraz w dowolnych warunkach terenowych i atmosferycznych<sup>6</sup>.

Jednak po przeprowadzeniu pełniejszych i dokładniejszych badań okazuje się, że to wcale nie Amerykanie są ojcami koncepcji (myśli, teorii) RMA. Jej korzeni należy szukać na przełomie lat 70. i 80. XX wieku w ZSRR. Wówczas to część radzieckich dowódców i teoretyków wojskowości wypracowała niezwykle interesującą i nowatorską, jak na tamte czasy, koncepcję rewolucji wojskowo-technicznej, a ówczesny szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego marsz. Nikołaj Ogarkow twierdził, że skuteczność prowadzenia działań wojennych w przyszłości będzie determinowana przez supernowoczesne, pozanuklearne technologie<sup>7</sup>.

Poglądy rosyjskiego szefa sztabu nie wpłynęły jednak na ówczesną teorię radzieckiej sztuki wojennej. Pomimo ogromnego skoku cywilizacyjnego i postępu naukowo-technicznego napędzającego budowę wciąż to nowych systemów uzbrojenia w XX w., rosyjscy teoretycy tej sztuki nie zdołali określić charakteru przyszłych wojen. Rosyjska teoria i praktyka w zakresie sztuki wojennej zatrzymała się na poziomie wojen minionego pokolenia, o czym może świadczyć *Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej*<sup>8</sup> przyjęta w 1999 r.

W wyniku zaawansowanego rozwoju gospodarczego oraz rewolucji informacyjnej i technologicznej na przełomie wieków nastąpiło formowanie się nowych baz: technicznej i naukowej, które stały się podstawą wyznaczającą nowe trendy w prowadzeniu przyszłych wojen, a których fundament stanowią wysoko zaawansowane technologie oraz systemy informacyjne. Niezwykle istotną rolę odegrały: mikroelektronika, optoelektronika, technika sensorowa, a także nowe technologie produkcji

---

<sup>4</sup> Patrz: J. Blaker, *Understanding the revolution in military affairs: A guide to America's 21st century defense*, Washington 1997; E.C. Sloan, *The Revolution in Military Affairs: Implications for Canada and NATO*, Montreal 2002.

<sup>5</sup> M. Lekowski, *Współczesna rewolucja w dziedzinie wojskowości. Analiza wybranych aspektów i cech charakterystycznych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 19, s. 267.

<sup>6</sup> R.O. Hundley, *Past Revolutions, Future Transformations. What can the history of revolution in military affairs tell us about transforming the U.S. military?*, Washington 2009, s. 9–10.

<sup>7</sup> M. Vickers, R. Martinage, *The Revolution in War*, Washington 2004, s. 8–9.

<sup>8</sup> И. Капитанец, *Битва за мировой океан*, Москва 2002, s. 50–51.

i zastosowania materiałów wysokojakościowych<sup>9</sup>. Dzięki tym osiągnięciom powstały nowoczesne systemy uzbrojenia i wyposażenia, które są w stanie całkowicie zmienić charakter walki zbrojnej i w ogóle wojny jako takiej<sup>10</sup>. Ale oprócz technologii nowoczesnych, jak się wkrótce miało okazać, również i prymitywne modele prowadzenia walki, łączące nowoczesne zdobycze technologiczne z przestarzałymi systemami uzbrojenia, mogą stanowić równie zabójcze narzędzie.

Zupełnie inaczej natomiast przebiegały badania nad konfliktami i wojnami na Zachodzie. Rzeczywistość i wyzwania wymusiły wypracowanie nowej taktyki i doktryny prowadzenia walki w zmienionych warunkach zarówno militarnych, jak i politycznych. Część wojskowych twierdziła, że RMA oraz inne techniki prowadzenia walk w związku z pojawieniem się nowych wyzwań i zagrożeń nie spełniają już oczekiwań i że należy szukać nowych rozwiązań. Stwierdzono też, że sytuacja polityczno-wojskowa będzie generowała następne konflikty, których nie będzie można rozwiązać przy zastosowaniu dotychczasowych metod i form prowadzenia działań bojowych. Krytykowano także poglądy, które opierały się na wykorzystywaniu – w przypadku rozwiązywania sytuacji kryzysowych – dyplomacji. Uważano bowiem, że pokojowe rozstrzygnięcie konfliktów może być efektywne tylko w niektórych, ściśle określonych sytuacjach. Jednak wszystkie dotychczasowe wydarzenia skłaniały do wniosku, że rozpad struktur państwowych, narastająca frustracja oraz brak perspektyw nie tylko dla pojedynczych państw, lecz także całych regionów, i dominacja Stanów Zjednoczonych będą zasadniczymi powodami wybuchających konfliktów. Te poglądy zdawały się potwierdzać konflikty w Iraku i Afganistanie, w które szczególnie intensywnie zaangażowały się kolejne administracje amerykańskie.

To, co wydawało się proste i wynikało z ogromnej przewagi politycznej, gospodarczej i militarnej USA, okazało się bardziej skomplikowane niż przewidywali politycy, planiści, wojskowi i eksperci wywiadu. Stany Zjednoczone zostały uwikłane w długoletni konflikt, który wydaje się nie mieć końca. Żadne zmiany w taktyce i myśli wojskowej dotyczące zastosowania nowych systemów uzbrojenia nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a zwłaszcza osiągnięcia takiej przewagi, która w końcu przechyliłaby szalę zwycięstwa na stronę amerykańską.

Na kanwie doświadczeń z przełomu XX i XXI w. zrodziła się teoria zagrożeń i wojen asymetrycznych oraz tzw. wojen złożonych i wojen czwartej generacji (4GW). Ten ostatni typ wojen, najkrócej je charakteryzując, obejmuje działania, które zmierzają do osłabienia przeciwnika przy użyciu metod całkowicie odmiennych od tych, jakimi operuje wroga strona<sup>11</sup>. Zatem w sferach strategicznej i operacyjnej będzie tu mowa o takich zjawiskach, jak: utrata monopolu państwa na prowadzenie wojny, powrót do świata kultur i państw w stanie konfliktu, wewnętrzny podział społeczeństwa (etniczny, religijny, według grup interesów), poszukiwanie głównego celu uderzenia

<sup>9</sup> В.Н. Горбунов, С.А. Богданов, *О характере вооружённой борьбы...*, s. 5.

<sup>10</sup> И. Капитанец, *Битва за...*, s. 50–51.

<sup>11</sup> H. Królikowski, *Siły operacji specjalnych (Wojska Specjalne) w konfliktach hybrydowych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2016, nr 3, s. 24.

psychologicznego (wola walki, opinia publiczna) oraz dysproporcja pomiędzy inwestycjami a rezultatami. W sferze taktycznej natomiast będzie to skutkowało przesunięciem koncentracji wysiłku z frontu przeciwnika na jego tyły i wykorzystaniem potencjału przeciwnika przeciwko niemu<sup>12</sup>.

Profesor Jacek Reginia-Zacharski podkreśla, że w wojnach tego typu wzrasta rola czynnika pozapaństwowego, dysponującego znacznymi środkami i jednocześnie wykorzystującego samo zjawisko wojny do bogacenia się. Ponadto w takich wojnach biorą udział zarówno organizacje terrorystyczne, jak i grupy zorganizowanej przestępczości oraz korporacje ponadnarodowe<sup>13</sup>. W pewnym sensie wojnę 4GW można zdefiniować jako wojnę hybrydową, jeśli weźmie się pod uwagę główne założenia tej teorii. Świat zmienił się do tego stopnia, że wymusił na głównych aktorach stosunków międzynarodowych prowadzenie wojen w sposób zgoła odmienny od tego, który proponowali dotychczas uznani myśliciele i teoretycy sztuki wojennej. Wiadomo tylko jedno: strategie, taktyki i działania bojowe z udziałem masowych armii, znane z mniej lub bardziej odległej przeszłości, jak na razie pozostają przeszłością. Wydaje się, że poszukiwanie nowych koncepcji i sposobów prowadzenia wojny jest podyktowane rosnącymi rozbieżnościami między ideami umieszczonymi w kontekście RMA a praktyką polityki bezpieczeństwa wielu państw, w tym przede wszystkim Stanów Zjednoczonych. Musiało to doprowadzić do krytyki paradygmatu bezpieczeństwa, który był oparty na podstawowym znaczeniu wykorzystania technologii w systemach obrony poszczególnych państw, a także modeli prowadzenia współczesnych działań bojowych. Główny zarzut formułowany od kilku lat – to niemożność znalezienia takiego rozwiązania, które doprowadziłoby do przewyciężenia impasu, w jakim znalazła się współczesna sztuka wojenna. Impasu, który jest efektem rosnącej złożoności współczesnych (i prawdopodobnie przyszłych) wojen oraz konfliktów, a także sposobów i metod ich prowadzenia oraz rozstrzygania. Należy zauważyć, że pat, w jakim znaleźli się współcześni uczestnicy walki, jest podstawową cechą wojen XXI w., w których ani przewaga technologiczna czy psychologiczna (ideowa), ani dowódczo-organizacyjna nie są (i najprawdopodobniej nie będą) elementami decydującymi w osiągnięciu sukcesu końcowego<sup>14</sup>. Nie wiadomo jednak, czy za kilka miesięcy, a może lat, nie trzeba będzie oprzeć potencjału militarnego na masowych armiach i czy do łask nie wrócą podręczniki opisujące wielkie operacje z udziałem grup armii i frontów. Nie powinno się więc raczej zapominać o tym, że oprócz praktyki odnoszącej się do wojen nieregularnych, partyzanckich, ludowych, nielinearnych, złożonych, operacji specjalnych i innych istnieją klasyczne poglądy na organizację i sposób prowadzenia walki.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Patrz: J. Reginia-Zacharski, *Wojna w świecie współczesnym. Uczestnicy, cele, modele, teorie*, Łódź 2014, s. 294–304.

<sup>14</sup> A. Gruszczyk, *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, w: *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, W. Sokała, B. Zapala (red. nauk.), Warszawa 2011, s. 9.

## Hybrydowość współczesnych konfliktów i wojen w ujęciu rosyjskiej oraz zachodniej myśli wojskowej

Koncepcja wojen hybrydowych nie jest niczym nowym w dziejach wojen i myśli wojskowej, przy czym obecnie należy ją rozumieć w dużo szerszym kontekście, a nie tylko jako sposób prowadzenia walki<sup>15</sup>. Wydaje się ona kolejnym amerykańskocentrycznym ujęciem współczesnych wojen oraz stanowi próbę rozwikłania „dylematu amerykańskiej potęgi” i poszukiwania odpowiedzi na pytanie, dlaczego USA nie potrafiły wykorzystać pozycji światowego hegemonu i rozstrzygnąć konfrontacji ze znacznie słabszymi przeciwnikami na swoją korzyść<sup>16</sup>. Bezsilność Stanów Zjednoczonych jest wynikiem wielu złożonych zjawisk zachodzących we współczesnym środowisku bezpieczeństwa. „Imperialna pycha” (*imperial hubris*) oraz „hegemoniczne zadufanie” (*hegemonic presumption*) – to tylko niektóre z przyczyn porażki, jaką poniosły USA w ostatnich dwóch dekadach. Ponadto brak jednej wypróbowanej strategii działania i efektywnych technik taktycznych wydają się kolejnymi przyczynami braku sukcesów. Stąd mnogość różnych koncepcji i teorii prowadzenia wojen, które zamiast rozwiązać dylematy, w rzeczywistości powodują jeszcze większy chaos zarówno w ujęciu naukowym, jak i praktycznym. Niewątpliwie poszukiwania uniwersalnego modelu nowych form prowadzenia działań militarnych w środowisku, w którym nie ma przeciwnika państwowego, doprowadziły do konieczności znalezienia efektywnego antidotum na bezsilność największego i jedyne supermocarstwa. Pomimo licznych badań i ciągłych poszukiwań, nie znaleziono niestety rozwiązania, które przyniosłoby sukces militarny wraz z gwarancją zakończenia wojny. Wręcz przeciwnie – toczące się wojny oraz przyszłe konflikty będą procesami długotrwałymi, a przewaga technologiczna, gospodarcza czy wojskowa nie będą gwarantowały osiągnięcia celów i realizacji interesów w wymiarze strategicznym lub politycznym<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> Liczne propozycje doktrynalne odnoszące się do konstrukcji teorii hybrydowości w prowadzeniu współczesnych wojen wydają się kolejnym etapem poszukiwań uniwersalnej metody prowadzenia efektywnych działań bojowych na każdym szczeblu funkcjonowania sił zbrojnych oraz instytucji odpowiedzialnych za szeroko rozumiane bezpieczeństwo militarne państwa. Teoretycy zachodni, rozważając różne warianty walki o zachodni (amerykański) model demokracji, nie biorą pod uwagę wielu niezwykle istotnych czynników politycznych i wojskowych. Jakby zapomnieli o takich sprawach, jak szybko zachodzące zmiany na polu walki, konieczność improwizacji, pozostawienia inicjatywy dowódczej (zwłaszcza na poziomie taktycznym) albo uznawali je za zbędne. Tworzenie sztywnych norm doktrynalnych jest zabiegiem dość ciekawym, ale i ryzykownym, zwłaszcza że za kilka miesięcy ktoś może wymyślić albo zaproponować kolejną „hybrydę”. Łączenie różnych form działań bojowych od zarania dziejów było praktykowanym sposobem prowadzenia wojen. Dlatego musi obecnie dziwić tak nachalne budowanie nowych teorii, które nagle miałyby się stać jakąś nową metodą prowadzenia konfliktu militarnego. Politycy i wojskowi, a zwłaszcza ci drudzy, wielokrotnie zachwycali się nowym pomysłem na wygranie wojny, będąc pod presją konieczności zakończenia wieloletniego konfliktu. Jednak najczęściej rozstrzygnięcie znajdowało się nie w zastosowaniu nowych technik walki, tylko w umiejętnym połączeniu wielu elementów, zarówno militarnych, jak i pozamilitarnych.

<sup>16</sup> N. Freier, *The Defense Identity Crisis: It's a Hybrid World*, „Parameters” 2009, nr 3, s. 82.

<sup>17</sup> A. Gruszcza, *Hybrydowość współczesnych wojen...*, s. 10.

Etymologia pojęcia *hybrydowość* prowadzi do łacińskiego słowa *hybrida*, które oznacza ‘mieszaniec’, czyli istotę powstałą ze skrzyżowania dwóch genetycznie różnych osobników należących do różnych gatunków, ras lub odmian<sup>18</sup>. „Hybrydowość” można zdefiniować również jako:

(...) właściwość powstałą w wyniku skrzyżowania lub zmieszania cech, elementów należących do różnych, często odmiennych strukturalnie i odległych genetycznie, przeciwstawnych przedmiotów, organizmów lub stanów. Hybrydyzacja oznacza więc scalenie odmiennych istotowo cech wokół jednego, odrębnego bytu, przy zachowaniu specyficznych własności gatunkowych decydujących o „wyższości” nowego, hybrydowego organizmu pod względem np. odporności na choroby, wytrzymałości czy większych zdolności adaptacyjnych<sup>19</sup>.

Do obiegu naukowego pojęcie wojna hybrydowa wprowadził emerytowany oficer marines ppłk Frank G. Hoffman<sup>20</sup>, według którego to zjawisko jest (...) *zbieżnością (...) fizyczną i psychologiczną, kinetyczną i niekinetyczną, bojowników i cywilów (...) sił zbrojnych i społeczności, państw i aktorów niepaństwowych, a także zdolności bojowych, w które są wyposażone*<sup>21</sup>. Jednak terminem wojny hybrydowe posługiwano się w dyskursie naukowym także w latach 90. XX w., m.in. za sprawą historyka z chicagowskiego Uniwersytetu DePaul oraz Instytutu Studiów Strategicznych USA, Thomasa R. Mockaitisa<sup>22</sup>. Amerykański historyk, opisując wojny okresu kolonialnego toczone przez Wielką Brytanię, zauważył, że oprócz klasycznych walk konwencjonalnych prowadzono wówczas działania o charakterze przeciwpartyzanckim i terrorystycznym, z zastosowaniem kombinowanych form prowadzenia operacji bojowych<sup>23</sup>.

W 1998 r. termin wojny hybrydowe pojawił się w pracach poświęconych historii Korpusu Marines. Komandor Robert Walker określił jednostki Korpusu jako

<sup>18</sup> *Słownik wyrazów obcych PWN*, J. Tokarski (red.), Warszawa 1980, s. 290.

<sup>19</sup> A. Gruszczyk, *Hybrydowość współczesnych wojen...*, s. 11.

<sup>20</sup> Pojęcia działania hybrydowe oraz wojna hybrydowa zostały użyte również w 2002 r. w pracy mjr. Williama J. Nemetha pt. *Future war and Chechnya: A case for hybrid warfare*. Zostały one jednak zawężone do oceny społeczeństwa czeczeńskiego oraz niektórych form prowadzenia działań przez czeczeńskich rebeliantów. Dlatego też trudno przyjąć, że zaproponowany przez tego autora aparat pojęciowy w pełni oddaje złożoność zjawiska hybrydowości jako nowej formy prowadzenia działań militarnych, nie uwzględnia on bowiem całej złożoności tego zjawiska, a jest raczej dość nieudolną próbą analizy konfliktu czeczeńsko-rosyjskiego. Jednak niewątpliwie za ceną należy uznać ocenę możliwości ówczesnej armii rosyjskiej i jej doktryny walki, jako przestarzałej i kompletnie nieprzydatnej w nowych realiach ówczesnego pola walki. Zob. Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 14, s. 40, wydanie specjalne.

<sup>21</sup> F.G. Hoffman, *Hybrid Warfare and Challenges*, „Joint Force Quarterly” 2009, nr 52, s. 34.

<sup>22</sup> Mockaitis podkreślał również hybrydowy charakter brytyjskich sił ekspedycyjnych, które były wspierane komponentem dyplomatycznym oraz działaniami politycznymi. Zob. T.R. Mockaitis, *British Counterinsurgency in the Post-imperial Era*, London 1995, s. 16–17, 30 i 38.

<sup>23</sup> M.A. Piotrowski, *Konflikt nigdy nie jest prosty...*, s. 10.

hybrydowe, a operacje, które były prowadzone z ich udziałem, jako działania hybrydowe<sup>24</sup>. Również inni zachodni eksperci próbowali sformułować nowy paradygmat badawczy wobec zachodzących zmian w odniesieniu do współczesnych konfliktów militarnych. Przykładem może być płk Daniel T. Lasica, który uważał, że „hybrydowość” należy rozumieć jako kombinację strategii i taktyki, łączącą różne formy działań militarnych<sup>25</sup>. Z kolei płk John J. McCuen proponuje przyjąć, że wojna hybrydowa jest niczym innym, jak powiązaniem składowych wojny symetrycznej i asymetrycznej<sup>26</sup>. Tak zaproponowane pojęcie sprowadza ten typ wojny do zjawiska odnoszącego się do walki zbrojnej w ramach toczącego się konfliktu lub wojny zastępczej, czyli formuły różnych sposobów prowadzenia działań bojowych w zależności od miejsca i zaangażowanych w niej przeciwników.

Należy przy tym zauważyć, że w samej Rosji do 2014 r. nie używano terminu wojna hybrydowa, a jedynie rzadko go wymieniano w literaturze przedmiotu. Pojawiał się on tylko w kontekście rozważań o działaniach, jakie prowadziły siły zbrojne Stanów Zjednoczonych oraz ich koalicjantów w Iraku i Afganistanie, dla zobrazowania nowej formy wojny toczonej przez Zachód. Dopiero konflikt ukraiński spopularyzował amerykańską wersję wojny hybrydowej, która na stałe zagościła zarówno w publicystyce, jak i w dyskursie politycznym (naukowym) w Rosji. Rzecz oczywista, Rosjanie chętnie przyswoili sobie pojęcia i terminy, które są nierozzerwalnie związane z nowymi wojnami, w tym również z hybrydowością konfliktów. Nie oznacza to jednak, że rosyjscy teoretycy nie opracowali własnego aparatu pojęciowego opisującego zjawisko hybrydowości wojen. Dla przykładu można podać trzy definicje wojen hybrydowych w ujęciu rosyjskich ekspertów. Pierwsza z nich to definicja S.F. Wikułowa i Je.Ju. Chruszałjowa, którzy twierdzą, że wojny hybrydowe to kompleksowe i metodyczne oddziaływanie nie tylko militarne (lecz także polityczne, ekonomiczne i społeczne) charakteru w ramach stosunków międzynarodowych<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> Patrz: R.G. Walker, *SPEC FI: the United States Marine Corps and Special Operations*, Monterey 1998; M.A. Piotrowski, *Konflikt nigdy nie jest prosty...*, s. 11.

<sup>25</sup> M. Wojnowski, *Mit „wojny hybrydowej”*. *Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 14, s. 9, wydanie specjalne.

<sup>26</sup> Według amerykańskiego teoretyka, decydenci i eksperci wojskowi stanęli przed koniecznością rozstrzygnięcia nie lada dylematu: jak efektywnie prowadzić walkę w nowych warunkach, mając przeciwko sobie przeciwnika, którym nie są podmioty państwowe, a różnego rodzaju organizacje zbrojne (paramilitarne)? Jak zatem wygrać wojnę, gdy klasyczne formy walki zawodzą? Kolejnym problemem w jego rozważaniach było znalezienie takiego modelu postępowania, który umożliwiłby zaprowadzenie porządku (ustabilizowanie sytuacji) na obszarach kontrolowanych przez siły interwenujące. Za podstawę rozważań zostały przyjęte konflikty w Indochinach (Wietnamie), Somalii, a także w Libanie. Zob. J.J. McCuen, *Hybrid Wars*, „Military Review” 2008, t. 2, s. 107–108.

<sup>27</sup> Według nich wojna hybrydowa to: (...) комплексное применение различных методов (не только военного, но и экономического, социального, политического характера) воздействия на противника в рамках межгосударственного противоборства (...). Zob. С.Ф. Видулов, Е.Ю. Хрусталёв, *Методологические основы и специфика военно-экономического анализа*, „Экономический анализ: теория и практика” 2014, nr 7, s. 5–6.

Inną definicję, zbliżoną do Hoffmanowskiej, prezentuje znany rosyjski politolog Aleksandr Aleksandrowicz Bartosz. Według niego wojna hybrydowa to mnogość różnego rodzaju działań prowadzonych przez agresora za pomocą form konwencjonalnych (klasycznych) i nieregularnych, przy jednoczesnym wsparciu komponentu pozamilitarnego. Natomiast trzecia jest prezentowana przez Władimira Nikołajewicza Akulinina oraz Natalię Siergiejewnę Jepifanową, którzy biorąc pod uwagę kontekst wojskowo-polityczny, uważają, że przez wojnę hybrydową należy rozumieć zastosowanie na terytorium potencjalnego przeciwnika różnorodnej taktyki wojskowej i politycznej oraz społeczno-ekonomicznych działań destabilizacyjnych<sup>28</sup>.

Klasyczna definicja *hybrid warfare* wydaje się jednak niedoprecyzowana i zawężająca znaczenie opisywanego zjawiska. Często także jest błędnie interpretowana. Po pierwsze odnosi się głównie do prowadzenia działań przez zorganizowane siły zbrojne; po drugie współcześnie definiowane zjawisko hybrydowości cechuje się prowadzeniem operacji na wielu płaszczyznach i uczestnictwem w nich przede wszystkim podmiotów pozapaństwowych; po trzecie wreszcie – na co wskazują eksperci – w przypadku wojen hybrydowych brakuje elementu wypowiedzenia wojny oraz wprowadzenia innych stanów nadzwyczajnych, takich jak stan wyjątkowy lub wojenny. Biorąc zatem pod uwagę mnogość, charakter i skalę działań, jakie niesie za sobą tzw. wojna hybrydowa, oraz to, że zazwyczaj jest ona celowo ograniczana i utrzymywana na poziomie poniżej jednoznacznie dającego się ocenić progu dla regularnej wojny, należałoby jednak stosować pojęcia: działania hybrydowe lub operacje o charakterze hybrydowym zamiast wojna hybrydowa.

Niestety, począwszy od 2014 r., czyli od konfliktu na Ukrainie, pojęcie wojna hybrydowa ze względu na jego silne oddziaływanie na opinię publiczną zarówno w wymiarze narodowym, jak i globalnym jest nadużywane. Jeszcze innym nadużyciem jest tworzenie licznych odniesień do tego konfliktu, charakteryzowanego jako wojna hybrydowa, która jest prowadzona przez Rosję przeciwko niezawisłemu i suwerennemu państwu. Należy zatem zadać podstawowe pytanie: czy konflikt ukraiński jest klasycznym przykładem wojny hybrydowej, jak tego chcą zachodni teoretycy (dziennikarze i politycy), czy też zjawisko hybrydowości prowadzenia działań militarnych jest nową formą współczesnych wojen i zostało zastosowane w praktyce przez rosyjskich przywódców i decydentów wojskowych w ramach polityki ukierunkowanej na odtworzenie mocarstwowej pozycji Rosji oraz dokonanie zmian w układzie sił w skali globalnej? Można też zadać wiele innych pytań zmierzających do zweryfikowania zachodnioeuropejskiej tezy, że Rosja od dawna przygotowywała się do agresji oraz że tzw. doktryna Gierasimowa stanowi jeden z koronnych dowodów potwierdzających tę tezę.

---

<sup>28</sup> Гибридная война – это широкий диапазон действий, осуществляемых противником с использованием военных и иррегулярных формирований, с одновременным привлечением гражданских компонентов. Zob. В.Н. Акулинин, Н.С. Епифанова, Концепция гибридной войны в практике межгосударственного противостояния, „Национальные интересы: приоритеты и безопасность” 2015, nr 36, s. 54.

Współcześnie przypisuje się Rosji szczególną rolę w kreowaniu i prowadzeniu nowej formy działań, jaką mają być tzw. wojny hybrydowe. Wielu ekspertów z uporem stara się przekonać opinię społeczną, że Rosja, a właściwie jej polityczni i wojskowi decydenci, od wielu lat przygotowywała plany i strategie prowadzenia działań hybrydowych. Ta teza wydaje się jednak fałszywa. Aby dokładnie przeanalizować powyższy problem, należy założyć, że każde państwo (mocarstwo czy też państwo małe lub średniej wielkości) z reguły tworzy i wprowadza w życie wiele dokumentów normatywnych, w których określa swoje priorytety w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa. Są to doktryny, strategie i koncepcje bezpieczeństwa narodowego lub wojennego (wojskowego). Najogólniej rzecz ujmując, chodzi o dokumenty, które stanowią podstawę systemu bezpieczeństwa danego państwa. Z założenia muszą one być spójne nie tylko z polityką zagraniczną (bezpieczeństwa), lecz także przede wszystkim z planowaniem operacyjnym, szkoleniem i rozwojem sił zbrojnych. Dlatego też nikogo nie powinno dziwić, że Rosja modyfikuje i udoskonala swoje akty prawne odnoszące się do szeroko rozumianego bezpieczeństwa militarnego i racji stanu. Analizując politykę kreowaną przez to państwo, należy zatem pamiętać o profesjonalnym podejściu do problematyki związanej z szeroko rozumianym bezpieczeństwem współczesnego państwa rosyjskiego.

### **Rosyjska teoria nowych wojen. Koncepcja Gierasimowa**

Kilkadziesiąt miesięcy wstecz media zalała fala informacji, z których wynikało, że Rosjanie od dawna (przynajmniej od 2008 r.) przygotowywali agresję na Ukrainę. Ta wiadomość została przyjęta bez słowa krytyki i na trwałe zagościła w dyskursie publicystycznym, a co gorsza – naukowym. Nikt nie neguje, że Rosja w ciągu ostatnich kilku lat, zmieniając swoją doktrynę wojenną i strategię bezpieczeństwa narodowego, wyraźnie daje do zrozumienia, że nie ma zamiaru czekać na dalszy rozwój wydarzeń z założonymi rękami. Nikt też nie może podważyć tego, że polityczni przywódcy państwa rosyjskiego prowadzą stosunkowo klarowną politykę, której celem jest zmiana świata jednobiegunowego i powrót Rosji na pozycję supermocarstwa. Warto pamiętać o tym, że pomimo ponawianych prób, armia rosyjska nie zdołała się wyzwolić ze sztywnych kanonów i przeświadczenia rodem z II wojny światowej, iż „masa ludzka i sprzętowa” zdoła skutecznie zniwelować postęp technologiczny. A wzorce, które ją kształtowały, przez kolejne dekady były uznawane za niepodważalny kanon. I wydawało się, że ten pogląd znalazł potwierdzenie w związku ze zmiążdżeniem małej Gruzji. Ocena konfliktu gruzińskiego, jaką przeprowadzono w rosyjskim Sztapie Generalnym, wykazała, że armia rosyjska nie tylko nie jest w stanie prowadzić operacji militarnych w dłuższej perspektywie czasowej, lecz także że nie będzie mogła efektywnie walczyć ze stosunkowo silnym przeciwnikiem. Jej doktryna szkoleniowa okazała się przestarzała; ponadto rosyjskie siły zbrojne nie miały nowoczesnych systemów dowodzenia i łączności, sprzęt bojowy był archaiczny, a przewaga w ludziach i technice bojowej była

tylko złudzeniem. Na kanwie tej oceny koniecznością stało się przeprowadzenie reform systemowych i modernizacyjnych. Doświadczenia z wojny z Gruzją, liczne afery korupcyjne i marazm wokół reform sił zbrojnych z pierwszej dekady XXI w. uzmysłowiły W. Putinowi, że konieczność zmian zarówno w sferze doktrynalnej, jak i organizacyjnej, odnoszących się do szeroko rozumianego bezpieczeństwa militarnego, musi stać się priorytetem kierownictwa politycznego państwa. Oprócz konieczności przeprowadzenia reform samych sił zbrojnych, niezbędne stało się stworzenie nowej doktryny szkoleniowej dostosowanej do współczesnego pola walki. Opierając się na priorytetach polityki bezpieczeństwa i zasadniczych celach, jakie Rosja stawiała sobie w polityce zagranicznej, podjęto prace nad sformułowaniem rosyjskiej wizji przyszłych wojen i sposobów prowadzenia działań militarnych w warunkach współczesnych.

Trzeba jednak podkreślić, że koncepcja wojny nowej generacji była tematem diskutowanym na długo przed wojną z Gruzją. Warto przypomnieć poglądy W. Kapitańca opublikowane w pracy *Битва за мировой океан* wydanej w 2002 r. Twierdził on, że pomimo ogromnego skoku cywilizacyjnego i postępu naukowo-technicznego stymulującego tworzenie nowych systemów uzbrojenia w XX w., rosyjscy teoretycy sztuki wojennej nie zdołali u jego schyłku określić charakteru przyszłych wojen<sup>29</sup>. Stąd też w XXI w. mamy do czynienia z nową koncepcją wojen, tzw. wojen szóstej generacji (6GW), w której zasadnicza rola miała przypadać broni precyzyjnego rażenia i obrony, a nie jak w przeszłości – masowemu wojskom lądowym. Według jego oceny cały potencjał uderzeniowy agresora będzie skierowany na sparaliżowanie obiektów gospodarki przez wykonanie silnych uderzeń lotniczych i zmasowanych uderzeń broni precyzyjnego rażenia różnorodnego bazowania, z uwzględnieniem operacji prowadzonych w ramach globalnej lub regionalnej walki informacyjnej<sup>30</sup>. Ponadto Kapitaniec twierdził, że nowe wojny nie będą prowadzone wyłącznie na lądzie, w powietrzu i na morzu, ale przede wszystkim w przestrzeni kosmicznej. Nie będą też miały charakteru przewlekłego<sup>31</sup>, z użyciem dużych mas wojsk i sprzętu. Cały proces walki zbrojnej będzie przebiegał kompaktowo, szybko i będzie miał postać zmasowanych uderzeń bronią precyzyjnego rażenia na obiekty wojskowo-gospodarcze potencjalnego przeciwnika<sup>32</sup>,

<sup>29</sup> И. Капитанец, *Битва за...*, s. 50–51.

<sup>30</sup> Tamże, s. 51–52.

<sup>31</sup> Rosyjski teoretyk, używając określenia „przewlekły”, odniósł się do doświadczeń z okresu Wielkiej Wojny, kiedy po krótkiej fazie wojny manewrowej armie masowe przeszły do wyniszczających działań pozycyjnych.

<sup>32</sup> Siła żywa przeciwnika może nie być celem uderzeń. Zamiast niej będą atakowane obiekty gospodarcze i obiekty administracji państwowej na całej głębokości terytorium państwa. Nie będą również atakowane państwowe rezerwy strategiczne utworzone na bazie wojsk lądowych, gdyż w wojnach nowej generacji nie będą one stanowiły zagrożenia państwa – agresora, które prowadzi wojnę z użyciem broni precyzyjnego rażenia. Tym samym odpada konieczność okupowania obszaru przeciwnika pozbawionego gospodarki, którego system polityczny najpewniej wkrótce się załamie. Te poglądy najwyraźniej wskazują na to, że ich autor bazował przede wszystkim na analizie dwóch konfliktów, tj. II wojny w Zatoce Perskiej oraz tzw. wojny NATO–Jugosławia.

z szerokim zastosowaniem środków walki radioelektronicznej (WRE). Zauważył przy tym, że w wyniku takich działań może wystąpić ryzyko przekształcenia tego typu konfliktu w wojnę jądrową<sup>33</sup>.

Jednak najciekawsze poglądy Kapitańca odnoszą się do działań w ramach wojny informacyjnej. Twierdzi on bowiem, że wraz ze wzrostem nasycenia współczesnego pola walki środkami walki radioelektronicznej zachodzi pilna potrzeba podjęcia adekwatnych działań zaradczych ukierunkowanych na paraliżowanie środków emisji elektromagnetycznej przeciwnika. Pod pojęciem operacji WRE w nowej wojnie będzie postrzegany kompleks przedsięwzięć i działań skierowanych na radioelektroniczne sparaliżowanie agresora oraz ochronę własnych wojsk i systemów uzbrojenia przed radioelektronicznym oddziaływaniem potencjalnego przeciwnika. Najpewniej komponentami tego typu operacji będą: ogniowe niszczenie systemów WRE przeciwnika i źródeł każdego promieniowania elektromagnetycznego, sparaliżowanie całego systemu środków radioelektronicznych, ochrona własnych źródeł promieniowania elektromagnetycznego oraz radioelektroniczna osłona przed uderzeniami precyzyjnego rażenia. Działania realizowane w ramach operacji WRE, w połączeniu z ogniem i manewrem, będą prowadzone jednocześnie podczas uderzeniowej operacji powietrzno-kosmiczno-morskiej i operacji strategicznej ukierunkowanej na odparcie agresji. Z kolei działania informacyjne miały się stać aktywną składową komponentu uderzeniowego środków precyzyjnego rażenia, a zasób informacyjny państw – jednym z najważniejszych elementów systemów strategicznych sił uderzeniowych i strategicznych sił obronnych państwa. Będzie on obejmował wszystkie obszary (przestrzeń) walki (kosmos, cyberprzestrzeń, powietrze, ląd oraz morze) i będzie się koncentrował na zabezpieczeniu: sieci, systemów telekomunikacyjnych, radionawigacyjnych, dowodzenia wojskami i energetycznych, transportu, finansów itp.

Do narzędzi walki informacyjnej zostaną włączone także kosmiczne środki rozpoznania, które staną się głównymi źródłami informacji zarówno podczas planowania, jak i organizacji oraz prowadzenia działań bojowych. Z przestrzeni kosmicznej będzie stale (nieprzerwanie) i w szerokim zakresie prowadzone rozpoznanie: radiotechniczne, radiolokacyjne, podczerwone, radiacyjne, chemiczne, fotograficzne i telewizyjne, które będzie dostarczało niezbędne informacje w czasie rzeczywistym.

Przeciwdziałanie informacyjne<sup>34</sup> zostanie zrealizowane przez panowanie w przestrzeni informacyjnej oraz trwałą ochronę informacyjną własnych systemów uderzeniowych i obronnych<sup>35</sup>.

Głównym celem walki informacyjnej według I. Kapitańca będzie utrzymanie niezbędnego poziomu własnego bezpieczeństwa informacyjnego i zmniejszenie

<sup>33</sup> И. Капитанец, *Битва за...*, s. 53–54.

<sup>34</sup> Pod pojęciem przeciwdziałanie informacyjne w wojnach przyszłości należy rozumieć nową strategiczną formę walki, w której będą stosowane specjalne formy i metody oddziałujące na środowisko informacyjne przeciwnika i chroniące własną przestrzeń w celu osiągnięcia strategicznych celów wojny.

<sup>35</sup> И. Капитанец, *Битва за...*, s. 69.

poziomu tego bezpieczeństwa u przeciwnika. Postawiony cel może zostać osiągnięty dzięki realizacji wielu wzajemnie powiązanych zadań, z których najważniejsze to: sparaliżowanie zasobu informacyjnego i pola informacyjnego przeciwnika oraz ochrona własnych zasobów i pola.

Przeciwdziałanie informacyjne będzie zatem realizowane w następujących kierunkach i obszarach walki:

- z systemami dowodzenia na różnych szczeblach,
- między systemami uderzeniowymi i obronnymi,
- tworzenia systemu informacyjnego w całej przestrzeni powietrzno-kosmicznej,
- zabezpieczenia informacyjnego dla własnych systemów ofensywnych i obronnych<sup>36</sup>.

Cele wojskowo-polityczne w wojnie szóstej generacji<sup>37</sup> będzie można osiągnąć tylko przez zastosowanie na szeroką skalę precyzyjnej broni ofensywnej systemów rozpoznawczo-informacyjnych i WRE. W związku z tym koniecznością stanie się integracja tych komponentów w jeden wspólny system bojowy łączący pole informacyjne w kosmosie, powietrzu, na morzu, na lądzie oraz w cyberprzestrzeni, który będzie mógł zmienić charakter przyszłych działań wojennych.

Przedstawione powyżej rozważania I. Kapitańca wskazują na to, że na długo przed zmianami, jakie przyniosła reforma Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, rosyjscy eksperci dostrzegali konieczność zmian w związku z zachodzącymi przeobrażeniami w środowisku przyszłego konfliktu militarnego. Na szczególną uwagę zasługuje wzrost znaczenia walki informacyjnej. Po analizie wspomnianej tzw. doktryny Gierasimowa należy stwierdzić, że znaczna część poglądów I. Kapitańca została zaadaptowana do współczesnej teorii rosyjskiej myśli wojskowej, zwłaszcza w odniesieniu do form i sposobów prowadzenia działań militarnych w konfliktach i wojnach początku XXI wieku. Niewątpliwie niektóre aspekty tej wizji zostały wykorzystane również w trakcie opracowywania i wdrażania nowej doktryny szkoleniowej w reformowanych Siłach Zbrojnych FR.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Pojęcie wojna szóstej generacji (ros. война шестого поколения) odnosi się do klasyfikacji proponowanej przede wszystkim przez rosyjskich teoretyków wojskowości. Zakładają oni podział na dwie podstawowe kategorie wojen: epoki przedjądrowej oraz jądrowej. Do pierwszego okresu zalicza się cztery generacje (broń biała – wojna w skali taktycznej; proch – wojna w skali operacyjno-taktycznej; broń gwintowana – wojny w skali operacyjno-strategicznej; samopowtarzalne uzbrojenie, armie masowe – wojny w skali strategicznej). Natomiast drugi okres obejmuje dwie generacje, tj. uzbrojenie jądrowe (zagrożenie dla świata) – okres zimnej wojny – oraz wojnę bezkontaktową – operacje w trzech zasadniczych wymiarach na lądzie, w powietrzu i kosmosie, a także rozwój broni precyzyjnego rażenia. Jej celem miało być zniszczenie podstawowych funkcji państwa i gospodarki, a ponadto systemów dowodzenia i kierowania oraz najważniejszych obiektów militarnych. Zob. И.В. Бочарников, С.В. Лемешев, Г.В. Люткене, *Современные концепции войн и практика военного строительства*, Москва 2013, s. 62; H. Sołkiewicz, *Wojna przyszłości – wojną niekontaktową (wg aktualnych poglądów rosyjskich)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2009, nr 1, s. 72–73; В.И. Слипченко, *Войны нового поколения: дистанционные бесконтактные*, Москва 2004, s. 44–58.

I. Kapitaniec nie był jedynym rosyjskim ekspertem, który dużo wcześniej podjął się analizy zmieniających się realiów wojny i konfliktu militarnego oraz prezentacji rosyjskiego punktu widzenia na tę problematykę. Podobne poglądy prezentował również nieżyjący już generał major Władimir Slipczenko. On również uważał, że przyszłe wojny będą się opierały na walce bezkontaktowej przy użyciu broni (systemów) precyzyjnego rażenia<sup>38</sup>. Odmiennie zdanie na temat przyszłych konfliktów wojennych reprezentował natomiast inny rosyjski wojskowy, generał armii Machmut Gariejew, który bazując na doświadczeniach wojny z Gruzją z sierpnia 2008 r., uważał, że tylko zmasowany atak sił konwencjonalnych, ewentualnie wsparty przez nowoczesne środki, będzie charakteryzował przyszłe starcia<sup>39</sup>.

Do wystąpienia gen. Gierasimowa i zaprezentowania jego poglądów dotyczących teorii przyszłych wojen, co nastąpiło podczas konferencji naukowej 25 stycznia 2013 r. w Akademii Nauk Wojskowych w Moskwie, liczne grono rosyjskich naukowców przedstawiało wiele teorii różnych form prowadzenia wojen i konfliktów przyszłości. Jedną z najciekawszych były poglądy Ju.Je. Gorbaczewa odnoszące się do wojny w cyberprzestrzeni. W artykule opublikowanym w 2013 r. pod tytułem *Кибервойна уже идет*<sup>40</sup> stwierdził on, że w związku z rewolucyjnym rozwojem technologii informatycznych już od dawna trwa wojna w sieci, a ponadto, że informatyzacja systemów uzbrojenia, łączności i dowodzenia oraz innych dziedzin życia będzie miała zasadniczy wpływ na sposób prowadzenia przyszłych wojen. Gorbaczew konstatuje, że żaden rodzaj walki nie obejdzie się bez operacji sieciocentrycznych. Zauważył też, że osiągnięcie przewagi w wojnie przyszłości będzie uzależnione od zdobycia jej w sieci. W tych poglądach wtórował mu Dmitrij Rogozin, który wręcz stwierdził, że (...) *bez wykorzystania robotyki, efektywnego rozpoznania (wywiadu), automatyzacji systemów uzbrojenia, dowodzenia oraz łączności nie sposób ani współcześnie, ani też w przyszłości prowadzić walkę zbrojną*<sup>41</sup>.

Kolejną teorią, niezwykle kontrowersyjną, jest teoria tzw. *консциентальных войн*, czyli wojen społecznych lub oddziałujących na podświadomość, autorstwa W. Potiechina i J. Gromyki. Według tych rosyjskich naukowców jest to kombinacja przedsięwzięć zawierająca w sobie elementy wojen: psychologicznej (w zakresie form), cywilizacyjnej (ze względu na treść) oraz informacyjnej (w zakresie wykorzystania środków i narzędzi)<sup>42</sup>. Zasadniczym celem tego typu wojen jest doprowadzenie elit i całych narodów do ubezwłasnowolnienia przez zastosowanie różnorodnych technik oddziaływania informacyjnego i psychologicznego, tak aby same

<sup>38</sup> И.В. Бочарников, С.В. Лемешев, Г.В. Люткене, *Современные концепции войн...*, s. 61–62.

<sup>39</sup> М.А. Гареев, *Проблемы стратегического сдерживания в современных условиях*, „Военная мысль” 2009, nr 4, s. 3–6.

<sup>40</sup> Патрз: Ю.Е. Горбачев, *Кибервойна уже идет*, „Независимое военное обозрение” 2013, nr 13.

<sup>41</sup> С.Г. Чекинов, С.А. Богданов, *О характере и содержании войны нового поколения*, „Военная мысль” 2013, nr 10, s. 14.

<sup>42</sup> Д.О. Rogozin, *Перейти от заклинаний и воззваний к практической деятельности*, „Военно-промышленный курьер” 2013, nr 14.

poddały się agresorowi. Rosyjscy uczeni twierdzą, że współczesna Rosja od co najmniej kilkunastu lat jest poddawana mechanizmom charakterystycznym dla tego rodzaju działań<sup>43</sup>.

W tym kontekście rozważań rosyjskich ekspertów i naukowców wystąpienie oraz artykuł gen. Walerija Gierasimowa z początku 2013 r. stanowi jednocześnie zarys i systematyzację poglądów rosyjskich decydentów politycznych i wojskowych zarówno na zmiany zachodzące w stosunkach międzynarodowych, jak i na przyszłe konflikty i wojny. Było ono niewątpliwie zaprezentowaniem rosyjskiego punktu widzenia i w pewnym sensie założeń politycznych oraz doktrynalnych, m.in. w zakresie kierunków polityki zagranicznej, a także wykorzystania potencjału militarnego i pozamilitarnego Federacji.

W. Gierasimow uważa, że po tzw. kolorowych rewolucjach świat uległ tak znacznym zmianom, że linia między wojną a stabilnym pokojem została zatarta<sup>44</sup>. Również podstawowy paradygmat wojny polegający na pokonaniu sił zbrojnych i woli przeciwnika, zajęciu jego terytorium i zmuszeniu do przyjęcia pokoju musi ustąpić nowym rozwiązaniom, przynajmniej jeśli chodzi o narzędzia, metody i sposoby osiągnięcia tego celu<sup>45</sup>. Zatem wojny przyszłości z pewnością będą prowadzone nie tylko przy wykorzystaniu potencjału militarnego, lecz także innych narzędzi i sposobów prowadzących do destrukcji przeciwnika. Nie rezygnuje się z metod konwencjonalnych, jednak muszą one zostać wsparte operacjami o charakterze wywiadowczym, politycznym, psychologicznym, ekonomicznym, informacyjnym, humanitarnym oraz społecznym, które prowadzi się wraz z wykorzystaniem „potencjału protestu”<sup>46</sup>. Szczególne miejsce w tych działaniach powinny mieć wszelkiego rodzaju operacje sił specjalnych oraz wywiadu i kontrwywiadu. Na każdym etapie prowadzenia wojny akcje realizowane przez wyspecjalizowane grupy i pododdziały sił specjalnych oraz wywiad mają odgrywać rolę najważniejszą. Wszystkie te formacje aktywnie uczestniczą w pozamilitarnych przedsięwzięciach z zakresu wojny informacyjnej i psychologicznej. Zasadniczo przyszła wojna będzie się składała z trzech–czterech głównych etapów: pierwszy – to przygotowanie wywiadowcze, rozpoznanie, infiltrowanie oraz prowadzenie aktywnych działań psychologicznych oraz informacyjnych (dezinformacja, dywersja, sabotaż, terroryzm, infiltracja, anarchizacja obszaru potencjalnego celu agresji); drugi – to aktywna i trwała destabilizacja wewnętrzna oraz izolacja celu na arenie międzynarodowej; trzeci – działania zbrojne z wykorzystaniem sił specjalnych, oddziałów najemniczych, paramilitarnych i buntowniczych, prowadzące do opanowania części terytorium celu agresji (działania prowadzone bez wypowiedzenia wojny); czwarty – operacje z użyciem wszystkich rodzajów wojsk, których celem jest

<sup>43</sup> И.В. Бочарников, С.В. Лемешев, Г.В. Люткине, *Современные концепции войн...*, s. 64–65.

<sup>44</sup> Tamże, s. 65–67.

<sup>45</sup> В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении*, „Военно-промышленный курьер” 2013, nr 8, s. 2.

<sup>46</sup> M. Wojnowski, *Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13, s. 14.

zniszczenie militarno-ekonomicznego potencjału zaatakowanego państwa przy zastosowaniu systemów precyzyjnych uderzeń oraz metod i form właściwych w prowadzeniu wojny psychologicznej oraz informacyjnej<sup>47</sup>.

Walerij Gierasimow podkreślał szczególną rolę działań asymetrycznych i nieregularnych na każdym etapie konfliktu. Oprócz działań partyzanckich, sabotażowych czy charakterystycznych dla akcji terrorystycznych zaliczył do nich również wykorzystanie tzw. potencjału protestu, czyli sił opozycji wewnętrznej oraz mniejszości narodowych i religijnych w danym kraju<sup>48</sup>. Wykorzystanie tych sił wobec ewentualnego przeciwnika pozwoli na destabilizację celu agresji i osłabienie jego potencjału nie tylko militarnego, lecz także politycznego i gospodarczego. Aby to zrealizować, zdaniem Gierasimowa należy sięgnąć po narzędzia z arsenału wojny informacyjnej i psychologicznej. Te rozważania nie są, co należy podkreślić, żadnym novum w rosyjskiej teorii wojen. Prowadzenie działań nieregularnych i operacji o charakterze wywrotowym, dywersyjnym, sabotażowym czy terrorystycznym praktykowano przez ponad 70 lat istnienia Związku Sowieckiego. Dezinformacja, inspiracja, manipulowanie społeczeństwami<sup>49</sup> (środki aktywne), dywersja, akty terroru (skrytobójstwa), działania nieregularne (tzw. wywiad aktywny) na trwałe weszły do arsenału wykorzystywanego przez Rosjan nie tylko wobec przeciwników politycznych, lecz także przeciwko państwom sąsiednim i wszystkim tym, które sklasyfikowano jako wrogie<sup>50</sup>. Szczególne zaniepokojenie powinno budzić to, że położono wyjątkowo duży nacisk na stosowanie narzędzi z zakresu wojny informacyjnej na każdym etapie przyszłych wojen. W ujęciu Gierasimowa szeroko rozumiana walka informacyjna to odrębny rodzaj konfrontacji prowadzonej za pośrednictwem środków informacyjno-technicznych i informacyjno-psychologicznych praktycznie we wszystkich sferach działalności państwa (politycznej, ekonomicznej, dyplomatycznej, humanitarnej, wojskowej) oraz podczas wojny<sup>51</sup>.

Koncepcja wojny nowej generacji stała się przedmiotem rozważań również dwóch wybitnych ekspertów wojskowych: pułkownika Siergieja Czekinowa i generała lejtnanta w stanie spoczynku Siergieja Bogdanowa. Wspólnie dokonali oni oceny tendencji, które mają dominować w walce zbrojnej w XXI wieku. Według nich w bieżącym stuleciu nastąpił wzrost znaczenia broni skonstruowanej na podstawie sztucznej inteligencji, nanotechnologii oraz zrobotyzowanych kompleksów

---

<sup>47</sup> Gierasimow podkreślał, że w wojnach przyszłości nastąpi dalsza robotyzacja pola walki, dlatego za niezbędne uznał prowadzenie prac badawczych nad wykorzystaniem sztucznej inteligencji w systemach bojowych. Zob. *The Value of Science Is in the Foresight New Challenges Demand Rethinking the Forms and Methods of Carrying out Combat Operations General of the Army Valery Gerasimov, Chief of the General Staff of the Russian Federation Armed Forces*, „Military Review” 2016, January–February, s. 26.

<sup>48</sup> В. Герасимов, *Ценность науки...*, s. 3.

<sup>49</sup> M. Wojnowski, *Koncepcja „wojny nowej generacji”...*, s. 15.

<sup>50</sup> Patrz: J. Darczewska, P. Żochowski, *Środki aktywne. Rosyjski towar eksportowy*, Warszawa 2017.

<sup>51</sup> M. Snegovaya, *Putin's Information Warfare in Ukraine. Soviet origins of Russia's Hybrid Warfare*, Washington 2015, s. 11–12; M. Galeotti, *Hybrid War or Gibrinaya Voina? Getting Russia's non-linear military challenge right*, b.m.w. 2016, s. 44–47.

broni perspektywicznej generacji<sup>52</sup>. Chodzi szczególnie o broń geofizyczną (która umożliwia oddziaływanie na litosferę, atmosferę i jonosferę, wpływając na zmiany klimatyczne i erupcję wulkanów, inicjowanie trzęsień ziemi i gwałtownych zmian odnoszących się do zjawisk pogodowych<sup>53</sup>), a także broń wiązkową, laserową, plazmową i psychotroniczną.

Ponadto w opinii rosyjskich ekspertów rewolucja technologiczna przyniosła istotny wzrost roli sił i środków działających w sferze powietrzno-kosmicznej (co przewidział m.in. I. Kapitaniec) oraz zwiększenie znaczenia informacji we wszystkich fazach działań militarnych. Nastąpiło również skrócenie zarówno czasu przygotowania operacji, jak i realizacji zadania (lub zadań) bojowych. Było to możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych systemów dowodzenia pozwalających dowódcy na wgląd w sferę działania pojedynczego żołnierza znajdującego się na polu walki<sup>54</sup>.

S. Czekinow i S. Bogdanow, uwzględniając tezy Walerija Gierasimowa, w październiku 2013 r. przedstawili rozszerzoną i autorską koncepcję wojny nowej generacji. Zaproponowany przez nich model został zawarty w ośmiu następujących po sobie fazach:

- 1) prowadzenie działań asymetrycznych;
- 2) dezinformacja przywództwa politycznego i dowództwa sił zbrojnych przez tzw. aktywne oddziaływanie za pomocą kombinowanych – jawnych i tajnych – działań (operacji) specjalnych prowadzonych zarówno przez szeroko rozumiane media, jak i wyspecjalizowane agendy, w tym służby specjalne;
- 3) zdeintegrowanie systemu politycznego i wojskowego (np. przez zastraszanie, oszukiwanie i korumpowanie przedstawicieli elit przywódczych i wojska);
- 4) zastosowanie na skalę operacyjno-strategiczną narzędzi wojny informacyjnej i psychologicznej wraz z oddziaływaniem wywrotowym i dywersyjno-sabotażowym (terrorystycznym);
- 5) ustanowienie strefy zakazu lotów nad terytorium zaatakowanego państwa, blokada dróg, mostów i węzłów komunikacyjnych, z jednoczesnym wykorzystaniem organizacji o charakterze najemniczym oraz przeciwników ustroju społecznego i porządku politycznego kraju stanowiącego cel agresji;
- 6) konwencjonalne działania bojowe poprzedzone operacjami sił specjalnych i oddziaływaniem radioelektronicznym (WRE), psychologicznym oraz wywiadowczym;
- 7) zintensyfikowanie działań militarnych, ze wsparciem narzędzi wojny informacyjnej;
- 8) przejęcie kontroli nad obiektami newralgicznymi i punktami oporu; likwidacja zgrupowań przeciwnika, zajęcie, oczyszczenie i utrzymanie zajętego obszaru (przez końcowe operacje sił lądowych i powietrzno-desantowych)<sup>55</sup>.

---

<sup>52</sup> В. Герасимов, *Ценность науки...*, s. 2–3; М. Snegovaya, *Putin's Information Warfare in Ukraine...*, s. 15–17; P. Eronen, *Russian Hybrid Warfare: How to Confront a New Challenge to the West*, Washington 2016, s. 7.

<sup>53</sup> M. Wojnowski, *Mit „wojny hybrydowej”...*, s. 16.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> С.Г. Чекинов, С.А. Богданов, *О характере и содержании войны...*, s. 16–23.

Jak można zauważyć, obie propozycje, tj. Gierasimowa oraz Czekinowa i Bogdanowa, wzajemnie się uzupełniają i jednocześnie stanowią usystematyzowany rosyjski pogląd na przyszłe pole walki zarówno w wymiarze taktycznym, jak i strategicznym. Co istotne, są też próbą odpowiedzi na propozycje zachodnie, zwłaszcza teoretyków amerykańskich. Jeśli spróbować szczegółowej analizy teoretycznych podstaw definicji Hoffmanowskiej oraz koncepcji Gierasimowa, a także Czekinowa i Bogdanowa, to dostrzega się, że zasadnicze różnice nie wynikają z odrębnych poglądów na sposób prowadzenia działań militarnych, tylko z mentalności autorów oraz z ich postrzegania rzeczywistości, co jest ściśle związane z historią i kulturą narodów, które reprezentują.

### **Wojna hybrydowa a konflikt ukraiński**

Niewątpliwie konflikt ukraiński charakteryzuje się wieloma cechami zbieżnymi z klasyczną definicją opisującą omawiane zjawisko. Czy ta zbieżność musi jednak stanowić o tym, że współcześnie oraz w przyszłości będzie się określać wojnę na Ukrainie jako podręcznikowy przykład wojny hybrydowej i równocześnie wskazywać Rosję jako państwo, które po raz pierwszy zastosowało jej elementy w praktyce? Jeśli nawet zgodzić się z tezą, że zaangażowanie FR w konflikt przybrało cechy prowadzenia działań hybrydowych, to wątpliwości co do charakteru konfliktu nadal pozostaną. Nie ulega wątpliwości, że Rosja zajęła Krym i stosowała w toku swoich działań nowe formy i sposoby prowadzenia operacji charakterystycznych dla konfliktów hybrydowych. Również i jej zaangażowanie w rebelię we wschodnich prowincjach Ukrainy pozostaje bezdyskusyjne. Jednak wiele aspektów Hoffmanowskiej terminologii nie pokrywa się z wydarzeniami, do których doszło w ramach ukraińskiego konfliktu. Zatem dalsze definiowanie tych wydarzeń wydaje się uproszczeniem i jest raczej elementem szeroko zakrojonej wojny informacyjnej prowadzonej zarówno przez Rosję, jak i Zachód oraz samą Ukrainę. Trzeba więc podkreślić, że konflikt ukraiński należy definiować raczej jako wojnę domową lub wojnę buntowniczą, w której zastosowano nowe, połączone formy i sposoby prowadzenia działań militarnych zarówno konwencjonalnych (jednak bez udziału bezpośredniego podmiotów prawa międzynarodowego), jak i innych metod pozamilitarnych. Zwłaszcza termin *wojna domowa* znajduje uzasadnienie. W jego klasycznym rozumieniu mamy bowiem do czynienia z konfliktem politycznym i etnicznym realizowanym przy pomocy walki zbrojnej w obrębie jednego państwa. Przy czym udział gracza (podmiotu) zewnętrznego nie narusza podstaw zasadności użycia tego terminu do opisu zdarzeń związanych z konfliktem ukraińskim. W przeszłości mieliśmy co najmniej kilka przykładów wojny domowej z udziałem nawet kilku podmiotów zewnętrznych, a przebieg tych konfliktów charakteryzował się wystąpieniem podstawowych cech zjawiska hybrydowości wojen. Z pewnością takim przykładem może być wojna domowa w Hiszpanii w latach 1936–1939. W tym przypadku można mówić o klasycznym przykładzie starcia zbrojnego pomiędzy dwiema opcjami politycznymi, które w walce stosowały różne formy działań bojowych i korzystały z różnych metod, w tym pozamilitarnych. Oprócz

działań klasycznych występowały tu elementy wojny partyzanckiej, działań nieregularnych (dywersji, sabotażu), wojny informacyjnej i psychologicznej. Jednej i drugiej stronie pomocy udzielili aktorzy zewnętrzni, którzy również prowadzili nie tylko walkę zbrojną, lecz także psychologiczną oraz informacyjną, chociaż intensywność i zasięg tych walk były ograniczone możliwościami technologicznymi. Można więc teoretycznie znaleźć wiele podobieństw między konfliktami ukraińskim i hiszpańskim:

- po pierwsze, i wojna na Ukrainie, i w Hiszpanii stanowią poligon zarówno dla Rosji, jak i dla Zachodu;
- po drugie, i w jednym, i w drugim konflikcie biorą udział jednostki paramilitarne, nieregularne i ochotnicze, w tym aktorzy zewnętrzni;
- po trzecie, strony konfliktu prowadzą zacieklą walkę o rząd dusz i jednocześnie intensywnie oddziałują na światową opinię publiczną;
- po czwarte, w przypadku obu wojen są prowadzone działania konwencjonalne i nieregularne (partyzanckie).

Warto zauważyć, że elementem różnicującym obie wyżej wymienione wojny jest charakter stron konfliktu. W przypadku Hiszpanii mamy do czynienia z przeciwnikami politycznymi, nie ma ingerencji państwa sąsiedniego, a u podstaw wojny leży przede wszystkim konflikt ideologiczny i – w pewnym zakresie – religijny oraz społeczny. U podstaw wydarzeń na Ukrainie natomiast w pierwszej fazie mieliśmy do czynienia z konfliktem politycznym ze znacznym zaangażowaniem państwa – sąsiada, który na kolejnych etapach przerodził się (lub raczej rozwinął) w konflikt etniczny mający charakter buntu (formy wojny buntowniczej charakterystycznej dla wojen domowych). Z pewnością występują tu również liczne różnice natury historycznej. Są to przede wszystkim uwarunkowania właściwe dla Hiszpanii połowy lat 30. XX w. oraz dla Ukrainy drugiej dekady XXI wieku. Dlatego, co należy podkreślić, przykład hiszpańskiej wojny domowej stanowi w tym wypadku tylko i wyłącznie hipotezę wskazującą na pewne podobieństwa, jeśli chodzi o zjawisko wojny domowej.

Powracając do rozważań nad hybrydowością konfliktu ukraińskiego, należy zauważyć, że jest on przykładem zastosowania nowych form prowadzenia działań kombinowanych charakterystycznych dla nowych wojen XXI wieku. Casus Ukrainy jednoznacznie udowadnia, że efektywność wykorzystania różnych form oddziaływania militarnego i pozamilitarnego (hybrydowego) w ramach prowadzonych operacji okazał się skuteczny<sup>56</sup> tylko dlatego, że celem agresji było państwo słabe, niemające trwałych

---

<sup>56</sup> Krzysztof Wąsowski uważa (za: *Military Balance 2015*), że w trakcie działań prowadzonych przez Rosję na Ukrainie wystąpiły trzy cechy wojny hybrydowej. Zaliczył do nich: 1) prowadzenie działań konwencjonalnych, psychologicznych, informacyjnych i operacji sił specjalnych; 2) oddziaływanie w cyberprzestrzeni; 3) oddziaływanie w sferach politycznej i gospodarczej. Jednocześnie wyszczególnił aż dziewięć grup (atrybutów) charakterystycznych dla metod hybrydowych, do których zaliczył m.in.: asymetryczność, niejednoznaczność i wojnę przez pośredników (nieregularność). Taki podział, chociaż interesujący i z pewnością autorski, jest w swej zawartości merytorycznej mieszaniną różnych form i metod prowadzenia działań militarnych i pozamilitarnych, dość dowolnie przypisanych. Powoduje również chaos pojęciowy i problemowy. Zob. K. Wąsowski, *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej wykorzystanego na Ukrainie*, „Sprawy

instytucji demokratycznych, i – co najważniejsze – rozdarte licznymi konfliktami wewnętrznymi, które pogłębiały się w krótkiej historii tego państwa. Niebagatelne znaczenie dla rozwoju konfliktu miał tu również brak doświadczeń państwowotwórczych i tym samym wzorców, które wsparłyby elity polityczne w procesie transformacji systemowej. Ukraina, od samego początku istnienia, budując swoją państwowość, przyjęła wzorce wschodnie. Dlatego tylko kwestią czasu pozostawało, kiedy dojdzie do konfliktu wewnętrznego, który, jak się okazało, omal nie doprowadził do rozpadu tego kraju.

Rosja niewątpliwie doskonale przygotowała się do wydarzeń, do których doszło w 2014 r. Wykorzystała słabość swojego sąsiada: wcześniej dobrze rozpoznała jego scenę polityczną i wręcz stymulowała niektóre sytuacje. Działając na podstawie sprawdzonych wzorców, w bezkruwawy sposób przejęła kontrolę nad Krymem. Była to praktyczna realizacja niektórych elementów doktryny Gierasimowa. Według niesprawdzonych informacji, zarówno przed rozpoczęciem działań aneksyjnych, jak i w trakcie operacji krymskiej znaczna część Ukrainy została obłożona osłoną radioelektroniczną i poddana zorganizowanemu uderzeniu w cyberprzestrzeni<sup>57</sup>, które w znacznym stopniu uniemożliwiło jakiegokolwiek kierowanie administracją rządową i sektorem bezpieczeństwa wewnętrznego oraz militarnego na Półwyspie. Ponadto wcześniej dokonano rozpoznania taktycznego oraz rozpracowano wywiadowczo wszystkie poziomy kierowania państwem: od poziomu centralnego po miejski<sup>58</sup>. W perfekcyjny sposób wykorzystano niechęć ludności rosyjskojęzycznej do władz ukraińskich i logistycznie przygotowano siły opozycyjne. Wszystko odbyło się pod czujnym okiem administracji państwowej i służb bezpieczeństwa Ukrainy<sup>59</sup>. Jednak

---

Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 45–47.

<sup>57</sup> Według niektórych zachodnich ekspertów Rosja miała po raz pierwszy wykorzystać operacje w cyberprzestrzeni podczas sporu politycznego w 2007 r. w Estonii w związku z likwidacją symboli okupacji radzieckiej w przestrzeni publicznej oraz w czasie wojny z Gruzją w 2008 r. Zaznaczono jednak, że działania hakerskie wobec Estonii miały charakter nieskoordynowany i najprawdopodobniej nie były nadzorowane przez służby specjalne FR, czyli – jeśli wierzyć ekspertom – była to tzw. oddolna inicjatywa rosyjskich patriotów (hakerów). Zupełnie inaczej miała się przedstawiać sytuacja związana z atakami na systemy informatyczne Gruzji przed jej zaatakowaniem. Nie dość, że zablokowano wówczas część sieci użytkowanych przez instytucje rządowe, to jeszcze miało wprowadzić dane świadczące o przygotowaniach sił zbrojnych do ofensywy przeciwko Gruzji. Za tymi poczynaniami, według m.in. Pasi Eronena, stali rosyjscy hakerzy oraz członkowie nacjonalistycznych grup młodzieżowych. Opisany scenariusz działań przypomina modus operandi charakterystyczny dla działań aktywnych inspirowanych, prowadzonych przez radzieckie (rosyjskie) służby specjalne. Zob. *Georgia on Their Minds*, „The Wall Street Journal” 2009, October 1, [http://www.wsj.com/articles/SB1000142405274870447150457444658\\_2129281924](http://www.wsj.com/articles/SB1000142405274870447150457444658_2129281924) [dostęp: 12 I 2018]; A. Hagen, *The Russo-Georgian War 2008*, w: J. Healey, K. Grindal, *A Fierce Domain: Conflict in Cyberspace, 1986 to 2012*, Arlington 2013, s. 196–200; P. Eronen, *Russian Hybrid Warfare...*, s. 8.

<sup>58</sup> Mark Galeotti ocenił, że na wschodniej Ukrainie FSB perfekcyjnie spenetrowało ukraiński aparat bezpieczeństwa i jednocześnie prowadziło działania stymulujące do dezercji, monitorując planowanie i działania władz z Kijowa. Zob. M. Snegovaya, *Putin's Information Warfare in Ukraine...*, s. 12.

<sup>59</sup> Tym samym, jak zauważają polscy i zachodni eksperci, wyczerpano definicyjne podstawy wojny hybrydowej w odniesieniu do konfliktu ukraińskiego.

nie powinno to być zaskoczeniem dla większości analityków, którzy z uwagą obserwowali sytuację w tym kraju i zmiany, jakie zachodziły w systemie obronnym Federacji Rosyjskiej. Pogłębiający się chaos wewnętrzny na Ukrainie, liczne nierozwiązane konflikty społeczne, powszechna korupcja, bezrobocie, ciągłe konflikty z Rosją i brak jakichkolwiek perspektyw na poprawę życia zwykłych obywateli wraz z rozpasaniem oligarchów rujnujących państwo, przypominających kozackich watażków, którzy grasowali na Kresach Rzeczypospolitej, były swoistą wizytówką Ukrainy od zarania jej istnienia<sup>60</sup>. Ponadto niedoinwestowane służby policyjne i specjalne oraz siły zbrojne w żaden sposób nie były w stanie przeciwstawić się przeciwnikowi. Aparat administracyjny został z jednej strony skorumpowany przez oligarchów, a z drugiej – zinfiltrowany przez służby rosyjskie<sup>61</sup>. Aby nie być gołosłownym, należy przytoczyć słowa generała lejtnanta A. Skipalskiego, twórcy kontrwywiadu wojskowego Ukrainy i byłego zastępcy szefa SBU: *Za Janukowycza niemal wszyscy szefowie ukraińskich struktur siłowych i specnazu należeli do Związku Żołnierzy Desantu FR, na czele którego stoi jeden z zastępców ministra obrony Rosji. Większość tych osób do tej pory pozostaje na swoich wysokich stanowiskach*<sup>62</sup>.

A oto jak generał Skipalski oceniał samo SBU: *Posiadamy strukturę z wrodzonymi elementami nieprofesjonalności i korupcji, a do tego nasyconą antyukraińskim, prorosyjskim, złodziejsko-amoralnym elementem (...). Byli funkcjonariusze KGB, którzy pozostali, aby pracować w naszym państwie, nie przeciwdziałali, ale sprzyjali antyukraińskim nastrojom w działalności rosyjskich służb specjalnych*<sup>63</sup>.

Należy zauważyć, że Skipalski, oceniając kondycję ukraińskich służb specjalnych, w rzeczywistości ocenił stan państwa. Bo cóż można powiedzieć o państwie, którego szef służb specjalnych dezerteruje i znajduje schronienie u wrogiego sąsiada. Tym szefem był A.G. Jakimienko, absolwent Akademii Sił Powietrznych im. J. Gagarina, do 1998 r. kadrowy oficer Armii Rosyjskiej (tak – Rosyjskiej). Do czasów Majdanu kierował on najsilniejszą i najbardziej wpływową służbą specjalną Ukrainy, a także miał wiedzę dotyczącą funkcjonowania całego systemu

---

<sup>60</sup> Pod względem PKB na głowę mieszkańca Ukraina była i nadal pozostaje jednym z najbiedniejszych krajów Europy. Według danych MFW z 2013 r. PKB na głowę mieszkańca Ukrainy wyniosło 3,9 tysiąca USD. Dla porównania: w Estonii – 18 tysięcy USD, w Rosji – 15 tysięcy USD, w Polsce – 13 tysięcy USD, na Białorusi – 7,4 tys. USD. W 2016 r. Ukraina miała PKB na jednego obywatela w wysokości 2185 tys., a Białoruś prawie 5 tys. USD. W tym samym roku rosyjskie PKB szacowane było na ok. 8,7 tys., a Polski na ponad 12,3 tys. USD. Uczynić Ukrainę z jej czarnoziemem, zasobami naturalnymi, rzekami i morzami dwa razy biedniejszą od jałowej Białorusi – to wynik unikalny, którego ani żaden król czy hetman, ani nawet sekretarz generalny nie osiągnęli.

<sup>61</sup> W 2010 r., po objęciu rządów przez Janukowycza, szefem SBU został Walerij Choroszkowski, który niejednokrotnie podkreślał w udzielanych wywiadach prasowych, że za dobrą współpracą z FSB kryje się *wspólna czekistowska przeszłość*. Jej wyrazem było podpisanie w maju 2010 r. umowy o współpracy z FSB i jednocześnie zerwanie kontaktów z CIA oraz zaprzestanie działań przeciwko rosyjskim służbom specjalnym na terytorium Ukrainy.

<sup>62</sup> М. Солонин, *Проект «Новороссия» – утопи*, „Военно-промышленный курьер” 2014, nr 38, s. 11.

<sup>63</sup> Tamże.

bezpieczeństwa państwa ukraińskiego. Jak to się zatem stało, że decydenci polityczni na czele tak newralgicznej instytucji postawili Rosjanina? Częściowa odpowiedź widnieje we wpisie, jaki tow. Jakimienko zamieścił w internecie: *Po ukończeniu akademii zrozumiałem, że moje umiejętności są nikomu niepotrzebne. To się zwolniłem. A te pacany zauważyli (sic!), powołali ponownie, no i ciągnę ten wózek*<sup>64</sup>.

„Te pacany” przyjęły byłego rosyjskiego oficera na służbę do zarządu SBU Doniecka, następnie wyznaczyły na stanowisko naczelnika SBU Sewastopola, aby ponownie skierować go do Donbasu, gdzie został naczelnikiem Zarządu Donieckiego. Dnia 9 stycznia 2013 r. Jakimienko został szefem SBU, co z uwagi na zajmowane przez niego stanowisko oznaczało automatyczne członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony, czyli tym samym uzyskał on dostęp do wszystkich sekretów wywiadowczych i wojskowych Ukrainy. W dniu 24 lutego 2014 r., po obaleniu Janukowycza, zbiegł do Rosji, gdzie się ukrywa po dziś dzień<sup>65</sup>. Komentarz jest raczej zbyteczny.

Nie tylko służby specjalne stanowiły piętę achillesową Ukrainy. W niewiele lepszej kondycji była ukraińska armia. Stan sił zbrojnych tego kraju (dalej: SZU) w dobie konfliktu najlepiej oddaje myśl przypisywana jednemu z chińskich filozofów: *Armia baranów pod dowództwem lwa znaczy więcej, niż armia lwów pod dowództwem barana*. Co należy na wstępie podkreślić, SZU zostały spenetrowane przez rosyjski wywiad w takim samym stopniu, jak pozostałe elementy struktur siłowych państwa ukraińskiego. Trzeba się zgodzić ze stwierdzeniem Andrzeja Wilka, znakomitego eksperta ds. problematyki polityczno-wojskowej Europy Wschodniej, że Ukraina miała blisko ćwierć wieku, aby stworzyć sprawne siły zbrojne od podstaw. Konflikt w Donbasie oraz zajęcie Krymu wykazały jednak, że to państwo wiosną 2014 r. nie dysponowało wystarczającym potencjałem bojowym (militarnym), aby zapobiec aneksji Półwyspu oraz buntowi we wschodnich prowincjach<sup>66</sup>. Nieformalne powiązania między kadrami armii ukraińskiej a rosyjską nigdy nie zostały zerwane, czego konsekwencją było m.in. przejście znacznej części ukraińskiej kadry na stronę rosyjską po zajęciu Krymu. Niebagatelne znaczenie miały też zmiany obserwowane przez ukraińskich oficerów, jakie zachodziły w siłach zbrojnych wschodniego sąsiada, zwłaszcza w sferze ekonomicznej. Armia ukraińska, począwszy od 2010 r., była w permanentnej zapaści. Korupcja, niedofinansowanie (budżet na poziomie ok. 1 proc.<sup>67</sup>) oraz rezygnacja z integracji z NATO tylko ten proces pogłębiły. Reformy, które zainicjowano jeszcze w latach 90. XX w., w związku z brakiem środków finansowych zostały ograniczone. Również

---

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> A. Wilk, *Najlepsza armia, jaką miała Ukraina. Zmiany w Siłach Zbrojnych Ukrainy po agresji rosyjskiej*, Warszawa 2017, s. 8.

<sup>67</sup> Jeszcze w 2006 r. budżet oscylował w granicach 1,36–1,74% PKB, aby trzy lata później osiągnąć wartość 0,79%, a w następnych latach ok. 1% – przy postępującej degradacji sprzętu i zmniejszającej się liczbie poborowych, a po wprowadzeniu służby zawodowej – przy braku zainteresowania obywateli Ukrainy służbą w siłach zbrojnych. Zob. D. Sanders, „*The War We Want. The War That We Get*”: *Ukraine’s Military Reform and the Conflict in the East*, „Journal of Slavic Military Studies” 2017, t. 30, nr 1, s. 33–34.

decyzje kadrowe nie sprzyjały procesom restrukturyzacyjnym. Obraz stanu SZU w 2011 r. oddają słowa A. Gricenki, byłego szefa Komitetu Rady Najwyższej ds. Bezpieczeństwa i Obrony: *Obecnie w SZU nie ma ani jednego batalionu o zdolności bojowej, ani jednej zdolnej do walki eskadry, w armii mamy obecnie 22 tysiące wakatów, na które nikt nie chce się zaciągnąć. Brakuje oficerów niższego i średniego szczebla. Dowódca jednostki otrzymuje nieco więcej niż kasjer w supermarkecie*<sup>68</sup>. Nie brakowało natomiast generałów – 450, w tym generałów armii (najwyższy stopień w SZU) było 14<sup>69</sup>. Profesjonalizm kadr kierowniczych i dowódczych także nie odpowiadał realiom XXI wieku. Wystarczy wskazać dwa przykłady: pierwszy – wyznaczenie na stanowisko ministra obrony biznesmena Pawła Lebediewa, drugi – powierzenie dowództwa Marynarki Wojennej Ukrainy adm. Denisowi Bieriezowskiemu, który po mianowaniu przeszedł na stronę rosyjską<sup>70</sup>. Nie był to zresztą jedyny oficer ukraiński, który porzucił służbę w ukraińskiej armii na rzecz Sił Zbrojnych FR.

Jak zatem rozbita wewnętrznie, zinfiltrowana oraz targana konfliktami Ukraina mogła się przeciwstawić potężnemu sąsiadowi? Odpowiedź wydaje się prosta: nie była w stanie. Co więcej, praktycznie żadne państwo, może z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, nie poradziłoby sobie z agresją opartą na stosowaniu narzędzi i metod hybrydowych w skali strategicznej. Być może część państw zaliczających się do tzw. starych demokracji w końcu odparłaby ewentualny atak, ale jego skutki trudno oszacować. Natomiast przypadek Ukrainy pokazuje, że słabość instytucji demokratycznych połączona z brakiem doświadczeń państwowotwórczych jest jednym z zasadniczych czynników sprzyjających dezintegracji państwa. Dlatego też nie należy doszukiwać się istnienia jakiegoś specjalnego planu (strategii) w odniesieniu do poczynań Moskwy wobec państwa ukraińskiego. I trzeba zgodzić się (przynajmniej częściowo) z niektórymi ocenami rosyjskich polityków oraz ekspertów, którzy twierdzą, że Rosja zarówno na Krymie, jak i we wschodnich obwodach Ukrainy nie stosowała i nie stosuje żadnych nowych form i metod walki, ani rozwiązań taktycznych, które Zachód definiuje jako wojnę hybrydową. Taką opinię wyraża m.in. dyrektor Centrum Analiz Strategii i Technologii w Moskwie – Rusłan Puchow<sup>71</sup>. Jego oceny są tylko częściowo prawdziwe. Rosjanie rzeczywiście nie stosowali żadnych nowych metod prowadzenia działań, które można opisać jako destabilizujące i dezintegrujące państwo. Wykorzystali doświadczenia z przeszłości, zarówno z historii własnych sił zbrojnych i służb specjalnych, jak i korzystali z doświadczeń Zachodu (przede wszystkim Stanów Zjednoczonych). W ten sposób wypracowali swój model prowadzenia wojny w warunkach epoki globalizacji.

W podsumowaniu trzeba stwierdzić, że poglądy i oceny Puchowa wpisują się w nową rosyjską doktrynę wojny przyszłości. Przy czym należy zgodzić się z opinią rosyjskiego naukowca, który właściwie ocenił kondycję wojsk ukraińskich, twierdząc,

<sup>68</sup> М. Солонин, *Проект «Новороссия»...*, s. 11.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> A. Wilk, *Najlepsza armia, jaką miała Ukraina...*, s. 10.

<sup>71</sup> Р. Пухов, *Миф о «гибридной войне». Никаких принципиально новых действий наша армия в Крыму и на Украине не вела*, „Независимое военное обозрение” 2015, nr 19, s. 1.

że Rosjanie nie musieli prowadzić mniej lub bardziej zaawansowanych operacji informacyjnych w związku z niewielkim stopniem z informatyzowania i dysponowania archaicznym sprzętem, w który była wyposażona armia ukraińska, a zwłaszcza jej jednostki stacjonujące na Krymie. Natomiast inne oceny i analizy Puchowa niewątpliwie należy uznać za celowe dezinformowanie opinii społecznej, wpisujące się w rosyjski model walki informacyjnej.

Przy analizie konfliktu ukraińskiego należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden, jak się wydaje, ciekawy aspekt. Oceniając przebieg wydarzeń, począwszy od wybuchu protestów na Majdanie, przez aneksję Krymu, aż po walki we wschodnich prowincjach Ukrainy, ma się nieodparte wrażenie, że terytorium naszego wschodniego sąsiada stało się jednym wielkim poligonem, z którego najwięksi współcześni aktorzy stosunków międzynarodowych uczynili obszar (terytorium) do testowania nowych doktryn wojskowych (taktyki i strategii działań bojowych w warunkach współczesnego pola walki), technik, sprzętu (wyposażenia i systemów uzbrojenia), a także gier dyplomatycznych. Zarówno Rosjanie, jak i Zachód (oraz, rzecz jasna, Ukraina) prowadzą rozległą, bezpardonową wojnę informacyjną i psychologiczną, testują nowe systemy uzbrojenia, wsparcia, dowodzenia i doktrynę szkoleniową, jak również koncepcję przyszłych wojen (w tym zakresie prym wiedzie przede wszystkim Rosja). Straty, destabilizacja Ukrainy i jej dezorganizacja nie mają przy tym żadnego znaczenia dla Moskwy i świata tzw. starych demokracji. Liczy się tylko sprawdzenie: czy można ostatecznie wyeliminować Rosję jako konkurenta na rynku globalnym i w końcu ją okiełznać, aby się podporządkowała ogólnoświatowemu trendowi i porządkowi postzimnowojennemu. Nikt z politycznych przywódców najprawdopodobniej nie zdaje sobie sprawy z tego, jak będzie wyglądała rzeczywistość po kryzysie ukraińskim i w jakim stopniu zostaną wykorzystane doświadczenia zdobyte w wyniku wojny na Ukrainie w sferze militarnej i politycznej. Niewątpliwie oprócz strat i szkód materialnych oraz ludzkich państwo ukraińskie poniosło znacznie większy uszczerbek w sferze mentalnej i państwowotwórczej, co zresztą ma swoje odniesienie do pozamilitarnych działań hybrydowych. Pomimo wymiany rządzących i, jak się wydaje, otwarcia na Zachód, wewnętrzna sytuacja Ukrainy nadal jest skomplikowana. Pozostaje ona państwem skorumpowanym, de facto rządonym przez *familije*, z trudem odbudowującym wiarygodność wśród obywateli i potencjał militarny. I chociaż intensywność walk znacznie osłabła, nie oznacza to, że rozwiązanie kryzysu i konfliktu niesie nadzieję na pokojowe zakończenie wojny. Wręcz przeciwnie – strony konfliktu są w poważnym impasie, a wojna hybrydowa przerodziła się w wojnę pozycyjną.

## Rekomendacje

Należy jasno zdać sobie sprawę z tego, że szeroko rozumiany Zachód wkroczył w bodaj najbardziej burzliwą erę agresywnej konfrontacji, która ma na celu obalenie fundamentalnych podstaw demokratycznych modeli i instytucji. Asymetryczno-

-hybrydowa sztuka wojenna, pomimo braku odpowiedniego potencjału militarnego, umożliwia bowiem mniej potężnym graczom przeprowadzenie wielu efektywnych uderzeń i w pewnych sprzyjających okolicznościach przejęcie inicjatywy zarówno na poziomie taktycznym, jak i strategicznym. Trzeba także pamiętać o tym, że jeszcze groźniejszym przeciwnikiem stosującym rozwinięte techniki i narzędzia hybrydowe będzie państwo, które ma wypracowaną doktrynę (koncepcję) działań i środki oraz jest zdeterminowane, aby dla osiągnięcia celów politycznych użyć ich zwłaszcza w stosunku do przeciwnika potencjalnie słabszego.

Niewątpliwie Stany Zjednoczone, UE oraz NATO dysponują odpowiednimi środkami uniemożliwiającymi Rosji prowadzenie operacji hybrydowych, ale marnotrawstwem byłoby podjęcie decyzji o przeciwdziałaniu każdemu ruchowi naszego wschodniego sąsiada, której strategia obejmuje inspirowanie działań Zachodu i wymuszanie udziału w kosztownych operacjach. Zamiast tego Zachód powinien wyraźnie zidentyfikować najważniejszą dla niego infrastrukturę strategiczną i ekonomiczną oraz podjąć efektywne działania mające na celu eliminowanie i osłabianie możliwości prowadzenia operacji hybrydowych przez Rosjan. W tym świetle należy podjąć na szeroką skalę działania wywiadowcze, m.in. takie, które będą w stanie trwale eliminować możliwości Kremla i ograniczać jego zdolność do prowadzenia działań informacyjnych oraz psychologicznych. Przez wykorzystanie własnych narzędzi asymetrycznych i hybrydowych trzeba skutecznie ograniczać potencjał i wpływy wynikające z rosyjskiej koncepcji Gierasimowa. A ponadto należy:

- budować (tworzyć) krajowe i międzynarodowe centra koordynacyjne do obrony hybrydowej;
- prowadzić badania naukowe ukierunkowane na tworzenie struktur i procedur zdolnych do przeciwstawienia się zagrożeniom hybrydowym i asymetrycznym na każdym poziomie oraz do ich użycia;
- prowadzić badania w obszarach strategicznych inwestycji Rosji, rozpoznawać je i niwelować ich wpływy;
- wprowadzić nowe, zastrzone procedury i rozwiązania prawne dotyczące szeroko rozumianego bezpieczeństwa cybernetycznego i bezpieczeństwa informacji;
- prowadzić zróżnicowaną i efektywną kampanię propagandową w odniesieniu do opinii społecznej zarówno Zachodu, jak i Rosji;
- rozwijać defensywne zdolności i sojusze w ramach wojny gospodarczej;
- rozwijać zdolności i narzędzia antykorupcyjne.

### **Bibliografia:**

1. Blaker J., *Understanding the revolution in military affairs : A guide to America's 21st century defense military affairs*, Washington 1997, Progressive Policy Institute.

2. Darczewska J., Żochowski P., *Środki aktywne. Rosyjski towar eksportowy*, Warszawa 2017, OSW.
3. Dębczak A., Pawlak C., Kaplin J., *Analityczny model oceny hybrydowości współczesnych konfliktów*, „Zeszyty Naukowe AON” 2015, nr 2.
4. Eronen P., *Russian Hybrid Warfare: How to Confront a New Challenge to the West*, Washington 2016, FOUNDATION FOR DEFENSE OF DEMOCRACIES.
5. Freier N., *The Defense Identity Crisis: It's a Hybrid World*, „Parameters” 2009, nr 3.
6. Galeotti M., *Hybrid War or Gibrinaya Voina? Getting Russia's non-linear military challenge right*, b.m.w. 2016, Mayak Intelligence.
7. *Georgia on Their Minds*, „The Wall Street Journal” 2009, October 1, <http://www.wsj.com/articles/SB0001424052748704471504574446582129281924> [dostęp: 12 I 2018].
8. Gruszczyk A., *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna, w: Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, W. Sokała, B. Zapala (red. nauk.), Warszawa 2011, BBN.
9. Hagen A., *The Russo-Georgian War 2008*, w: J. Healey, K. Grindal, *A Fierce Domain: Conflict in Cyberspace, 1986 to 2012*, Arlington 2013, Cyber Conflict Studies Association.
10. Hoffman F.G., *Hybrid Warfare and Challenges*, „Joint Force Quarterly” 2009, nr 52.
11. Hundley R.O., *Past Revolutions, Future Transformations. What can the history of revolution in military affairs tell us about transforming the US military?*, Washington 2009, RAND.
12. Królikowski H., *Sily operacji specjalnych (Wojska Specjalne) w konfliktach hybrydowych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2016, nr 3.
13. Lekowski M., *Współczesna rewolucja w dziedzinie wojskowości. Analiza wybranych aspektów i cech charakterystycznych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 19.
14. McCuen J.J., *Hybrid Wars*, „Military Review” 2008, t. 2.
15. Mockaitis T.R., *British Counterinsurgency in the Post-imperial Era*, London 1995, Manchester University Press.
16. Piotrowski M.A., *Konflikt nigdy nie jest prosty: amerykańska teoria i doktryna wojen oraz przeciwników hybrydowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2.
17. Reginia-Zacharski J., *Wojna w świecie współczesnym. Uczestnicy, cele, modele, teorie*, Łódź 2014, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

18. Sanders D., *“The War We Want. The War That We Get”*: Ukraine’s Military Reform and the Conflict in the East, „Journal of Slavic Military Studies” 2017, t. 30, nr 1.
19. Skoneczny Ł., *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 14, wydanie specjalne.
20. Sloan E.C., *The Revolution in Military Affairs: Implications for Canada and NATO*, Montreal 2002, McGill-Queen’s Press.
21. Snegovaya M., *Putin’s Information Warfare in Ukraine. Soviet origins of Russia’s Hybrid Warfare*, Washington 2015, Institute for the Study of War.
22. Sołkiewicz H., *Wojna przyszłości – wojną niekontaktową (wg aktualnych poglądów rosyjskich)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2009, nr 1.
23. *The Value of Science Is in the Foresight New Challenges Demand Rethinking the Forms and Methods of Carrying out Combat Operations* General of the Army Valery Gerasimov, Chief of the General Staff of the Russian Federation Armed Forces, „Military Review” 2016, January–February.
24. Walker R.G., *SPEC FI: the United States Marine Corps and Special Operations*, Monterey 1998, Naval Postgraduate School.
25. Wąsowski K., *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej wykorzystanego na Ukrainie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2.
26. Vickers M, Martinage R., *The Revolution in War*, Washington 2004, The Center for Strategic and Budgetary Assessments.
27. Wilk A., *Najlepsza armia, jaką miała Ukraina. Zmiany w Siłach Zbrojnych Ukrainy po agresji rosyjskiej*, Warszawa 2017, OSW.
28. Wojnowski M., *Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13.
29. Wojnowski M., *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 14, wydanie specjalne.

### Literatura rosyjska:

1. Акулинин В.Н., Епифанова Н.С, *Концепция гибридной войны в практике межгосударственного противостояния*, „Национальные интересы: приоритеты и безопасность” 2015, nr 36.

2. Бочарников И.В., Лемешев С.В., Люткене Г.В., *Современные концепции войн и практика военного строительства*, Москва 2013, ЗАО «Экон-информ».
3. Викулов С.Ф., Хрусталёв Е.Ю., *Методологические основы и специфика военно-экономического анализа*, „Экономический анализ: теория и практика” 2014, nr 7.
4. Гареев М.А., *Проблемы стратегического сдерживания в современных условиях*, „Военная мысль” 2009, nr 4.
5. Герасимов В., *Ценность науки в предвидении*, „Военно-промышленный курьер” 2013, nr 8.
6. Горбачев Ю.Е., *Кибервойна уже идет*, „Независимое военное обозрение” 2013, nr 13.
7. Горбунов В.Н., Богданов С.А., *О характере вооружённой борьбы в XXI веке*, „Военная мысль” 2009, nr 3.
8. Капитанец И., *Битва за мировой океан*, Москва 2002, Вече.
9. Пухов Р., *Миф о «гибридной войне». Никаких принципиально новых действий наша армия в Крыму и на Украине не вела*, „Независимое военное обозрение” 2015, nr 19.
10. Рогозин Д.О., *Перейти от заклинаний и воззваний к практической деятельности*, „Военно-промышленный курьер” 2013, nr 14.
11. Слипченко В.И., *Войны нового поколения: дистанционные бесконтактные*, Москва 2004, ОЛМА Медиа Групп.
12. Солонин М., *Проект «Новороссия» – итоги*, „Военно-промышленный курьер” 2014, nr 38.
13. Чекинов С.Г., Богданов С.А., *О характере и содержании войны нового поколения*, „Военная мысль” 2013, nr 10.

### Abstrakt

Po zakończeniu zimnej wojny można zaobserwować gwałtowne zmiany w taktyce i prowadzeniu konfliktów oraz wojen. Zauważalne stało się narastające wzajemne przenikanie się, a także łączenie technik, wojny regularnej i nieregularnej. Współczesne konflikty militarne zarówno o charakterze regionalnym, jak i znacznie szerszym zasięgu cechuje kompleksowość zastosowania i praktycznego wykorzystania wszelkich możliwych środków walki. Ta różnorodność elementów wchodzących w taką formę

prowadzonej działalności destrukcyjnej stała się niezwykle popularnym tematem dyskursu politycznego i publicystycznego oraz została współcześnie zdefiniowana jako działania hybrydowe lub wojna hybrydowa.

Należy jasno zdać sobie sprawę z tego, że szeroko rozumiany Zachód wkroczył w bodaj najbardziej burzliwą erę agresywnej konfrontacji, która ma na celu obalenie fundamentalnych podstaw demokratycznych modeli i instytucji. Asymetryczno-hybrydowa sztuka wojenna umożliwia bowiem także mniej potężnym graczom przeprowadzenie wielu efektywnych uderzeń pomimo braku odpowiedniego potencjału militarnego i w pewnych sprzyjających okolicznościach przejęcie inicjatywy zarówno na poziomie taktycznym, jak i strategicznym.

**Słowa kluczowe:** wojna hybrydowa, wojny przyszłości, wojna na Ukrainie, koncepcja Gierasimowa, konflikt zbrojny, wojna asymetryczna, wojny buntownicze, wojny szóstej generacji, wojna nieregularna.